

Jedna noc - dwa przestępstwa

Policjanci z Bielska Podlaskiego zatrzymali sprawców nocnego rozboju i włamania do sklepu. 16 stycznia tuż przed godziną 22:00 do Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim zgłosił się 25-letni mężczyzna.

Z jego relacji wynikało, że kilkanaście minut wcześniej na ul. Kolejowej został zaatakowany przez kilku młodych mężczyzn. Napastnicy zażądali pieniędzy. Gdy okazało się, że pokrzywdzony ich nie ma, w ruch poszły pięści i kopniaki. Pobitemu udało się wyrwać i uciec przed ścigającymi go prześladowcami. Stracił jednak telefon komórkowy, który wypadł mu w trakcie szarpaniny. Na miejsce zdarzenia natychmiast ruszyły policyjne patrole. Jednak sprawcy zdążyli już zbiec. Zapamiętane przez pokrzywdzonego szczegóły rysopisu napastników wystarczyły mundurowym do wytypowania sprawców. W międzyczasie – kwadrans przed północą - oficer dyżurny KPP w Bielsku Podlaskim odebrał kolejne zgłoszenie. Przypadkowy świadek telefonicznie poinformował go, że „coś” niepokojącego dzieje się w sklepie przy ul 3-go Maja. Wysłana na miejsce zdarzenia załoga radiowozu zaskoczyła na gorącym uczynku włamywacza. Zatrzymanym okazał się wytypowany przez policjantów sprawca wcześniejszego rozboju. 18-latek znany był miejscowym policjantom. Był notowany i karany za kradzieże oraz włamania. Badanie alkomatem wykazało, że był pijany. Miał prawie 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Resztę nocy spędził w policyjnej izbie zatrzymań. Okazało się również, że w trakcie włamania sprawca miał współnika. Policjanci ustalili jego tożsamość. 15-latek został zatrzymany rano w domu. W przeszukanym mieszkaniu odnaleziony został zrabowany w nocy telefon. Bielscy policjanci, prowadzący postępowanie w tej sprawie z pewnością ustalą wszystkich, którzy brali udział w nocnych zdarzeniach. Szczegółowo wyjaśnią również ich okoliczności.

Rzecznik prasowy KWP

